



Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta

Miesięcznik • Nr 10 (23) • Październik 2000 • Cena 1 zł

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Prywatny zadba lepiej?



Pytanie postawione w tytule odnosi się do planów ministra skarbu, który chce – jedno po drugim – sprywatyzować polskie uzdrowiska, sprzedając kontrolne pakiety udziałów w zamian za pakiety socjalne i inwestycyjne. Ministerstwo zamierza się pozbyć kurortów jak naszybciej, gdyż ich zsumowany majątek ma wartość mniejszą niż 1/5 elektrowni Połaniec! Koncepcją prywatyzacyjną zainteresowane są także władze miasta, gdyż wierzą, że nowy właściciel zakończy budowę widocznej na zdjęciu skorupy zakładu przyrodoleczniczego. Wprawdzie mury są własnością uzdrowiska, ale w oczach turystów, kuracjuszy i wczasowiczów ta rozgrzebana inwestycja wystawia złe świadectwo samorządowi. O tym, czy znajdzie się kupiec gotowy nabyć uzdrowisko z dobrodziejstwem inwentarza – na s. 4. **A poza tym w numerze mogą Państwo przeczytać także:** o obradach rady na temat szkoły przyszłości (s. 2), kronikę policyjną (s. 3), kalendarium samorządowe (s. 5), o tym, jak prezydenta wybraliśmy na prezydenta (s. 6), list miłośnika Czarniawy, który nie chce, by osiedle stało się ponownie wsią (s. 7), fotoreportaż z igrzysk samorządowych w Olszynie (s. 8-10), relację z jesiennych biegów w Świeradowie (s. 10-11) i wyniki biegów przełajowych w Lubaniu (s. 11), historię kolejnego prywatyzowanego budynku, tym razem „Małgosi” (s. 12), komunikaty ze Święta Latawca i z konkursu kameralistów wojskowych (s. 13), ofertę biblioteki na spędzenie wolnego czasu, relację z konkursu literackiego IZERY 2000 i sprawozdanie ze spotkań z muzyką dawną (s. 14), opowieści o wędrówkach w Górach Izerskich po polskiej i czeskiej stronie (s. 15-16).

Jaka będzie szkoła przyszłości?

Ponieważ na poprzedniej sesji Rady Miejskiej nie wyczerpano wszystkich spraw związanych z funkcjonowaniem oświaty, radni wrócili do tych kwestii na swym posiedzeniu 28 września.

Eugenia Kudera, dyrektor SP nr 1 w swym wystąpieniu stwierdziła, że praca w obu placówkach przebiega według planu w oparciu o program wychowawczy, nauczyciele wprowadzają uczniów w świat wiedzy naukowej, wdrażają ich do samodzielności, pomagają im w podejmowaniu decyzji, przygotowują do aktywnego udziału w życiu społecznym, w trakcie dobrze zorganizowanych atrakcyjnych zajęć w dobrze wyposażonym gmachu.

Następnie nakreśliła wizję szkoły, dobrze wyposażonej w środki dydaktyczne, z kompleksem sportowo-rekreacyjnym. Ponadto:

Nauczyciele mają wysokie kwalifikacje merytoryczne są kreatywni, doskonalący się systematycznie, zintegrowani i zadowoleni, kochają i wymagają są wódmami;

Uczeń lubi szkołę, jest prospołeczny, odpowiedzialny, potrafi czytać ze zrozumieniem, zna podstawowe pojęcia matematyczne, potrafi dokonać samooceny, umie analizować obraz poznanego świata;

Rodzice biorą udział w budowaniu wizji szkoły są zadowoleni, aktywni, uczestniczący w bieżącym życiu placówki.

Szkoła otwarta jest na **Środowisko lokalne**, panuje symbioza środowiskowa, wszechstronne wspieranie i pomoc organu prowadzącego.

Dyrektor inspirowa i wspiera nauczycieli, jest dobrym organizatorem, akceptowanym przez radę pedagogiczną, posiadającym autorytet.

Obraz szkoły w środowisku – szkoła prowadzi zajęcia popołudniowe, jest przyjazna uczniom, zapewnia pedagoga i psychologa, współpracuje za granicą.

To założenia, do których dąży kierownictwo.

Gimnazjum z kolei realizuje konstytucyjne prawo obywateli do nauki, kierując się zasadami zawartymi w konstytucji RP i respektując chrześcijański system wartości uniwersalnej zasady etyki, pomaga wszystkim uczniom w pełnym rozwoju ich talentu prowadząc szeroki zakres działań lekcyjnych i pozalekcyjnych, dzięki którym uczniowie zdobędą wiedzę oraz umiejętności pozwalające sprostać wezwaniom dorosłego życia. Gimnazjum zapewnia równość szans i sprawiedliwość społeczną, wspiera ducha partnerstwa między uczniami, między rodzicami, między społecznością lokalną i szkolną zapewniając dobrze zorganizowane atrakcyjne zajęcia w dobrze wyposażonym gmachu. Kształcenie jest procesem trwającym przez całe życie.

Główne zadania edukacyjne w gimnazjum to: wprowadzić ucznia w świat nauki, przez poznanie języka pojęć, twierdzeń i metod właściwych dla wybranych dyscyplin na poziomie umożliwiającym dalsze kształcenie; rozbudzać i rozwijać indywidualne zainteresowania ucznia; wprowadzać ucznia w świat kultury i sztuki; rozwijać umiejętności społeczne ucznia przez zdobywanie prawidłowych doświadczeń we współżyciu i współdziałaniu w grupie rówieśniczej, to są założenia.

E. Kudera oceniła skutki wdrażanej reformy oświatowej, przedstawiła potrzeby szkoły, tak kadrowe, jak i materialne, zapoznała radnych z koncepcją funkcjonowania Szkoły Podstawowej nr 1 w Świeradowie Zdroju do roku 2010 r. Podobną analizę przeprowadziła dla gimnazjum.

Malgorzata Gettner, dyrektor SP nr 2 w Czerniawie, nawiązując do kwestii przyznawania dodatku do wynagrodzenia zasadniczego, co częściowo zdominowało poprzednią sesję, stwierdziła: *Napracowaliśmy się przy tym, bo chcieliśmy zrobić to rzetelnie. Rozdzieliliśmy ten dodatek mo-*

tywacyjny w ten sposób, że nie jest on wypłacany równo po 5 proc., tylko jest zróżnicowany w zależności od osiągnięć nauczycieli.

Pedagodzy opracowali również wizję i misję szkoły, a także plan jej rozwoju organizacyjnego, rozwijając go na okres 10-letni. Nowy statut szkoły opracowano zgodnie z rozporządzeniem, początkowo w ciągu dwóch pierwszych posiedzeń korzystając z pomocy edukatorów – są to ludzie przygotowani do przeszkolenia rad pedagogicznych i do pracy nad reformą. Nauczyciele musieli przechodzić różne formy doskonalenia, w związku z tym, że weszło nauczanie zintegrowane w klasach młodszych I-III. W życie weszło rozporządzenie ministra odnośnie nadzoru pedagogicznego, którego jednym z zadań dla dyrektora jest mierzenie jakości pracy szkoły. Szkoła prowadzi również badania po klasie 5 i 4, a przed nowym rokiem szkolnym starała się pomóc rodzicom, organizując kiermasz podręczników.

Janina Chmerek, dyrektor przedszkola, również omówiła funkcjonowanie placówki w zakresie zadań programowych i wychowawczych. Jej zdaniem przedszkole kreuje sytuacje pozwalające na poznanie możliwości dzieci i stworzenie warunków umożliwiających zdobywanie wiadomości, umiejętności kształcenia nawyków dzieci w dostrzeganiu różnych zjawisk rozwiązywania problemów planowania dnia w przedszkolu. Przedszkole dba i wspomaga dzieci wymagające pracy wyrównawczej wspiera działania twórcze w różnych dziedzinach aktywności dzieci. Jednym z zadań w obecnym systemie edukacji przedszkolnej jest upodmiotowienie dziecka w procesie kształcenia, a rodzina wychowanka jest wspólnym partnerem w edukacji a nie petentem.

Na uwagę zasługuje także wystąpienie Kierownika Referatu Spraw Organizacyjnych i Obywatelskich - **Sylwii Błaszczyk**, która przedstawiła stanowisko Zarządu Miasta wobec reformy oświatowej oraz przedstawiła założenia i ramowy harmonogram działań w oświacie (rozpozniemy jego prezentację w następnym numerze).

W dyskusji radni po wysłuchaniu tych głosów byli m.in. ciekawi, z czego będą finansowane nagrody dla nauczycieli, kto i kiedy poprowadzi wreszcie świetlice socjoterapeutyczne, kiedy rozpocznie się budowa sali gimnastycznej w Czerniawie, czy w programach szkolnych przewidziano wychowanie patriotyczne, czy słuszne jest prowadzenie osobnych zajęć z dziećmi zdolnymi itp.

Jak było do przewidzenia, wróciła w dyskusji kwestia wynagradzania nauczycieli za zastępstwa doraźne – zarząd gotów był płacić na za nie 75 proc. stawki godzinowej, a środowisko nauczycielskie chciało 100 proc. Ostatecznie stanęło na 100 proc. – a wobec równowagi głosów decydujące słowo miał przewodniczący rady.

Burmistrz oświadczył, że oświata w gminie jest jedna i nie będzie podziału na jednostki w wypadku funduszu nagród. Z puli pieniężnej środki będą podzielone zgodnie z wolą rady, z tym że w dyspozycji burmistrza będzie 40 proc., a dyrektora – 60 proc. pieniędzy. Ta część zostanie podzielona pomiędzy dyrektorów jednostek na zasadzie odpowiadającej ich funduszowi płac. Natomiast pula nagród będąca w dyspozycji burmistrza będzie dotyczyć całości oświaty, co da możliwość doceniania wszystkich pracowników, bez względu na to, z jakiej jednostki pochodzą. Byłoby krzywdzące, aby się ograniczać tylko i wyłącznie do udziału procentowego dla danej jednostki – takie zadanie ma dyrektor, który oczywiście nie będzie nagradzał pracowników innej jednostki. Mamy tak wartościowy personel, tak dobrych nauczycieli, że należy żałować, iż tych środków będzie tak mało. Zawsze za mało w stosunku do ich osiągnięć, o których wielokrotnie mówiono.

*

Przepraszamy **Stanisławę Mackiewicz**, **Jadwigę Mielcarek**, **Izabellę Salawę**, **Mariolę Strzemieniecką** i **Zdzisławę Szakołę** – nauczycielki z SP nr 1 i z Gimnazjum, wymienione w tekście „Rok szkolny mianowany” („Notatnik...” nr 9) – za błędne podanie ich nazwisk.

Uwaga!

Władze miasta pragną kontynuować odznaczanie najwarteściowszych naszych mieszkańców. Wobec powyższego wszystkich tych, którzy w przeszłości otrzymali medal „Zasłużony dla miasta Świeradowa Zdroju”, prosimy o bezpośredni kontakt z **Danutą Żyłkiewicz** – osobiście (pok. nr 7, I piętro UM), względnie pod nr tel. 78 16 553, wewn. 37.

Gratulujemy **Iwonie Korzeniowskiej-Wojciech** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Świeradowie za zajęcie II miejsca w plebiscycie pn. **SUPERBELFER**, organizowanym przez redakcję „Gazety Wrocławskiej”.

JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Urząd Miasta, ul. J. Piłsudskiego 15, tel. 781-65-53, 781-64-71, 781-64-89, faks 781-65-85; burmistrz - **Wojciech Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2, tel. 781-63-73, dyrektor SP nr 1 - **Eugenia Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Sanatoryjna 3, tel. 781-63-79, dyrektor SP nr 2 - **Małgorzata Gettner**.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-21, kierownik - **Teresa Diagieli**.

Przedszkole Miejskie, ul. J. Piłsudskiego, tel. 781-63-39, dyrektor - **Janina Chmurek**.

ZAKŁADY BUDŻETOWE GMINY

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-43, 781-64-25, kierownik jednostki - **Małgorzata Barańska**; elektryk dyżurny - **Zbigniew Worotnicki**, tel. 0603-93-14-42.

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-94, kierownik MBP - **Kryszyna Piotrowska**.

Informacja - telefony dla miasta Świeradów Zdrój

- posterunek energetyczny - 781-63-15
- komisariat policji - 781-62-06, 997
- pogotowie ratunkowe Gryfów - 781-35-90
- wywóz śmieci z koszy ulicznych -
- M. Stachurski 0601-57-22-13
- obsługa wodociągów miejskich i kanalizacji -
- P. Bielewicz 781-67-26 lub 0601-97 48 95
- Przejście Graniczne Czerniawa
- sprawy celne - 784-52-55
- sprawy paszportowe (SG) - 784-53-65
- OSP Czerniawa - 781-63-75
- OSP Świeradów - 781-64-26
- Posterunek Celny Czerniawa - 784-52-55
- Pogotowie gazowe Gryfów Sl. - 781-35-19
- obsługa kotłowni komunalnych - Janusz
- Maćzko - 781-66-86 lub 0601-85-23-75
- Postój TAXI - 781-64-70
- Straż Graniczna Czerniawa - 784-53-38
- GOPR Jelenia Góra - 752-47-34
- MBIT - 781-63-50

Urząd Miasta Świeradów Zdrój

Czas pracy Urzędu Miasta:

- poniedziałek 9.00 - 17.00
- wtorek, środa i piątek 7.30 - 15.30

Burmistrz **Wojciech Kudera** lub jego zastępca - **Anna Abramczyk**, przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy poniedziałek w godz. 13-16. Zgłaszających się prosimy, by - w miarę możliwości - sygnalizowali z pewnym wyprzedzeniem (można telefonicznie) problem, z jakim przychodzą do Urzędu. Pomoże to w uzyskaniu szybszej i konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący RM - **Kazimierz Sarzyński**, dyżuruje w trzy pierwsze poniedziałki miesiąca w Świeradowie w godz. 12-16.

Urząd Miejski

Kierownicy referatów:

1. Spraw organizacyjnych i obywatelskich - **Sylvia Błaszyk**. Pracownicy: **Jolanta Bobak, Halina Stettner, Krystyna Kisiel, Jarosław August, Grażyna Moroz**.
2. Finansowego - Skarbnik Miasta - **Maria Kołacz**. Pracownicy: **Anna Leśniak, Bożena Czukiewska, Emilia Wilczacka, Grażyna Wojciechowicz, Magdalena Piotrowska, Mirosław Metelica**.
3. Gospodarki miejskiej i inwestycji - **Eugeniusz Grabas**. Pracownicy: **Anna Mazurek,**

Anna Wilczacka, Izabela Masiowska.

4. Geodezji, gospodarki gruntami i budownictwa - **Wiesława Junciewicz**. Pracownicy: **Zofia Podobińska, Ryszard Szczygiel i Bogumiła Tasulis**.
5. Promocji, kultury, turystyki i sportu - **MBIT** - **Tomasz Grzybowski**. Pracownicy: **Dorota Marek-Miakienko, Joanna Grońska**.

Stanowiska samodzielne podległe bezpośrednio burmistrzowi: strażnik miejski - **Ryszard Nowak** (tel., 0603-95-76-19) kierownik USC, inspektor ds. obronnych - **Danuta Żylkiewicz**, oraz lekarz naczelny uzdrowiska (stanowisko wciąż nie obsadzone).

Kronika policyjna

10 września dokonano włamania do zaparkowanego przy ul. Piłsudskiego VW passata, należącego do obywatela Niemiec. Łupem złodzieja padł aparat fotograficzny, odtwarzacz CD i kurtka skórzana - wszystko warte 3700 zł.

12 września wszczęto dochodzenie w sprawie kradzieży dokumentów jednej z podopiecznej „Markotu”. Dwie mieszkanki woj. lubuskiego, które dokonały kradzieży, policja złapała w Głogowie.

Z 12 na 13 września spod pensjonatu „Averon” gościami z RFN skradziono mercedesa 124, wartego 142 tys. zł!

16 września policja wszczęła śledztwo w sprawie czynów lubieżnych wobec 15-letniej świeradowianki. Sprawa wydała się wówczas, gdy dziewczyna urodziła dziecko. Za przedwczesne amory „szczęśliwemu” tatusiowi grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

18 września zgłoszono kradzież audi 80 (wart był 100 tys. zł) z parkingu przy Domu Zdrojowym. Sprawcy wykazali się nie lada sprytem, uruchomili bowiem alarm w jednym z aut stojących w górnej części parkingu, a gdy dozorca poszedł sprawdzić, co się dzieje, przecięli kłódkę i odjechali wozem stojącym na dolnym parkingu. Poszkodowanym był obywatel niemiecki. Ciekawe, kto poniesie odpowiedzialności za skutki bezmyślności dozorcę pilnującego parkingu.

20 września na skutek oficjalnego powiadomienia przez prokuratora policja rozpoczęła śledztwo w sprawie znieważenia celników na przejściu granicznym w Czerniawie przez jednego z mieszkańców Świeradowa. Za to, że nie umiał powstrzymać nerwów na wodzy, grozi mu kara więzienia do roku.

Z 20 na 21 września spod hotelu „Pod Jeleniem” zniknęło audi 100, warte 26 tys. zł. Poszkodowanym był obywatel RFN.

23 września nieznany sprawca włamał się do VW golfa stojącego przy ul. Konstytucji 3 Maja i zabrał z niego trochę drobnych przedmiotów wartych 1800 zł.

23 września amator cudzej własności próbował odjechać spod „Malachitu”: toyotą cariną, należąca do obywatela Niemiec. Odstąpił jednak od zamiaru, gdyż nie udało mu się uruchomić silnika.

29 września dokonano podpalenia szopy przylegającej do budynku mieszkalnego przy ul. Sanatoryjnej w Czerniawie. Jak ustalono w śledztwie, prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Lwówku, sprawcy (było ich trzech, w tym 16-latek) działali na zlecenie osoby, której pokrzywdzony miał być winny pieniądze. Pożar nie strawił domu tylko dlatego, że był wczesny wieczór i mieszkańcy szybko powiadomili strażaków, tak że pastwą ognia padła tylko szopa. Świeradowscy policjanci szybko schwytali jednego z podpalaczy, drugiego złapał sam pokrzywdzony i oddał w ręce policji, a trzeci zgłosił się nazajutrz dobrowolnie.

7 października w Czerniawie pobito mężczyznę, który doznał wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń. Pobity zeznał, że zabrano mu 50 zł, jednakże gdy policja złapała 2 sprawców i osadziła ich w areszcie, pieniądze znalazły się w kurtce pobitego. Bitni panowie znajdują się pod dozorem policyjnym.

8 października w dniu wyborów prezydenckich nietrzeźwy zwolennik jednego z kandydatów wyrwał flagę narodową ze stojaka pod lokalem wyborczym przy ul. Zdrojowym i wykrzykiwał hasła wyborcze, zakłócając tym samym obowiązującą ciszę wyborczą. Krewki wyborca wytrzeźwiał w Izbie, a odpowie przed kolegium za czyn nieobyczajny.

Przez kilka dni drogówka pilnowała porządku na ulicach w centrum Świeradowa. W czasie każdego dyżuru łapano przeciętnie dwóch nietrzeźwych kierowców

W sprawach dotyczących działalności i kompetencji powiatu lubańskiego, w szczególności komunikacji, uzyskiwania zezwoleń na budowę obiektów usługowo-handlowych, szkolnictwa ponadpodstawowego, dróg powiatowych, straży pożarnych i policji - radny powiatu i członek zarządu, Zbigniew Szereniuk, przyjmuje interesantów i udziela im informacji w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 13-14 (w siedzibie UM).

Czy prywatny właściciel zadba o uzdrowisko?

Podczas walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych w Konstancinie Jeziornej doszło do spotkania z Tomaszem Papisem, dyrektorem Departamentu Prywatyzacji i Nadzoru Ministerstwa Skarbu, który zajmuje się prywatyzacją spółek uzdrowiskowych. Przedstawił on wszystkim zebranym, jak ten proces będzie przebiegał, oraz rozwił nadzieje na ewentualną komunalizację całości spółek uzdrowiskowych lub ich części. Jeżeli jakakolwiek gmina chce się stać właścicielem obecnych spółek, może je tylko kupić od skarbu państwa.

Wszystkie spółki uzdrowiskowe objęte zostaną tzw. prywatyzacją pośrednią, czyli zostaną sprzedane ich udziały lub akcje należące do Skarbu Państwa, a pozostałą część otrzymają bezpłatnie pracownicy.

Jest już gotowe studium sektorowe uzdrowisk polskich, które wykonała firma Doradca-Consulting z Gdyni. Dwa pierwsze uzdrowiska są już po analizie prywatyzacyjnej i rozpoczęto rokowania z ich potencjalnymi nabywcami - Nałęczów i Iwonicz.

Kolejne 4 spółki uzdrowiskowe będą prywatyzowane z inicjatywy ich zarządów i rad nadzorczych. Wśród nich jest również spółka Świeradów-Czerniawa oraz Połczyn, Łądek i Żegiestów. W tym tygodniu zostanie wyłoniona w przetargu firma, która będzie doradzała ministerstwu skarbu przy prywatyzacji Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa. Następnie po podpisaniu z nią umowy, co nastąpi za ok. 4 tygodnie, będzie miała ona ok. 3 miesiące na przygotowanie operatu szacunkowego oceniającego wartość spółki świeradowskiej oraz zgromadzenie niezbędnych informacji dla ministerstwa skarbu do podjęcia rokowań z potencjalnymi nabywcami.

Prawdopodobnie w marcu lub w kwietniu przyszłego roku ukażą się ogłoszenia zapraszające do rokowań na nabycie całości udziałów spółki „Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa” należących do Skarbu Państwa. To wszystko oznacza, że jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z tym harmonogramem, to w maju, czerwcu lub w lipcu 2001 r.

poznamy nowego właściciela naszego uzdrowiska. Kto nim będzie? Tego nie wiemy, mimo że do Ministra Skarbu kierowane są już listy intencyjne, a nawet konkretne oferty. Objęte jest to jednak tajemnicą handlową. Wiadomo jedynie, że nabywcą Uzdrowiska Nałęczów zostanie francuska firma Perierr (producent wód mineralnych), natomiast kupnem Łądku Zdrój jest zainteresowana firma WARTA SA, należąca do holdingu kapitałowego J. Kulczyka, wslawionego niedawno zakupem - wraz z francuskim koncernem Telecom - dużego pakietu akcji Telekomunikacji Polskiej SA.

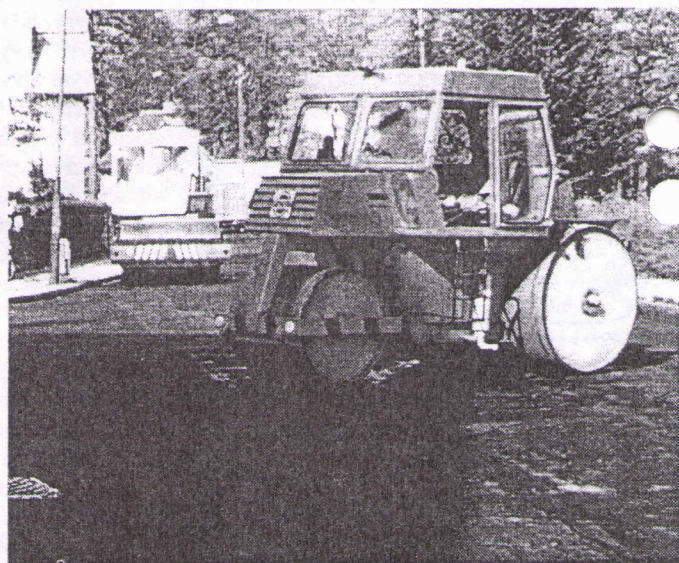
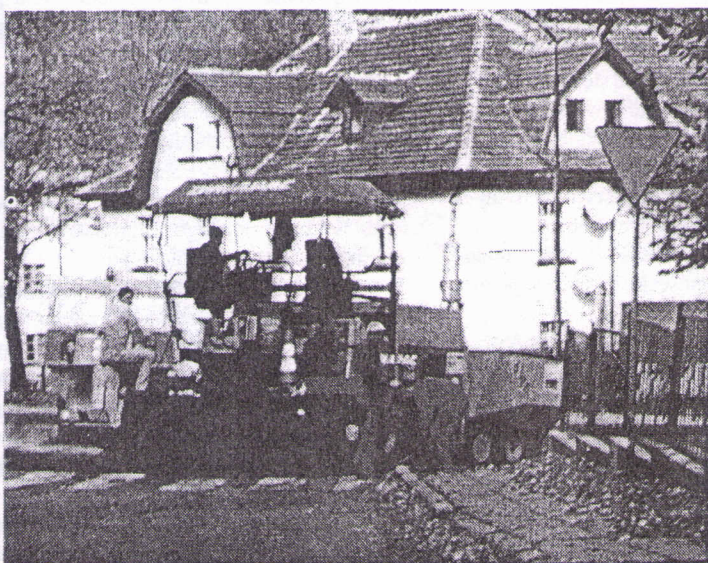
Ważne jest w procesie prywatyzacyjnym (od którego nie ma odwołania), że z potencjalnym nabywcą będą negocjowane dwa tzw. pakiety. Pierwszy to pakiet socjalny, czyli gwarancje utrzymania ilości zatrudnionych na niezmiennym poziomie przez określony czas, co jest bardzo istotne dla naszych mieszkańców pracujących w uzdrowisku. Ważna rola spada obecnie na związki zawodowe, które muszą wywalczyć, aby ten pakiet był dla pracowników jak najlepszy.

Drugi pakiet, to skonkretyzowana wysokość nakładów inwestycyjnych i remontowych, jakie nowy właściciel będzie musiał ponieść na rzecz kupionej spółki w określonym czasie. Jeżeli tego nie uczyni, będzie musiał oddać te pieniądze do Skarbu Państwa. Oby właściciel skończył budowę zakładu przyrodoleczniczego!

Nabywca będzie również zobowiązany do utrzymania funkcji uzdrowiskowej przedsiębiorstwa i poziomu ilości świadczeń zbliżonego do czasu sprzed prywatyzacji.

Najważniejsze dla nas wszystkich Świeradowian jest to, aby nabywcą naszego Uzdrowiska została firma lub osoba, która ma doświadczenie w dziedzinie turystyki uzdrowiskowej i leczenia oraz posiada odpowiedni kapitał nie tylko do kupna, ale również do szerokich i niezbędnych inwestycji, które są ogromną szansą dla naszego miasta.

Wojciech Kudera



Dobiegają końca prace przy modernizacji nawierzchni ul. 11 Listopada na długości 850 m. Na zdjęciu z lewej rozścielacz asfaltu wyrównuje poziomy nowej nawierzchni ze starą na ul. Górskiej, z prawej walec uklepuje asfalt na styku ulic 11 Listopada i Piłsudskiego. Prace wykonywało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubania, inwestorem był Zarząd Dróg Wojewódzkich, koszt (ok. 300 tys. zł) obejmował tzw. nakładkę asfaltową, wykonanie nowego chodnika na odcinku od CPN do ul. Nadbrzeżnej 1, poziomowanie studzienek oraz naprawę uszkodzonych krawężników.

Rozpoczęto także roboty na ul. Leśnej - trwa budowa kanalizacji wraz z odbudową nawierzchni na odcinku od skrzyżowania z ul. Górską do tzw. Gaiku. Prace w wyniku przetargu prowadzi jeleniogórska firma TESSAR, kosztorys opiewa na ok. 160 tys. zł. Wojewoda przyznał dotację w wys. 82 tys. zł, Zarząd Miasta spodziewa się także 65 tys. zł. w postaci darozwin od osób fizycznych i prawnych, których nieruchomości znajdują się przy tej ulicy. Przy pracach zatrudniono - na okres 2 miesięcy - 8 bezrobotnych ze Świeradowa w ramach robót publicznych. Koniec robót - w pierwszych dniach listopada.

Kalendarium samorządowe (od 22 września do 13 października)

22 września do Świeradowa przybyła grupa przedstawicieli Polskiej Organizacji Turystycznej (odp. Ministerstwa Turystyki) z jej prezesem - Gwidonem Wójcikiem (na zdjęciu wita się - popijając wodę z pijalki - z burmistrzem w hali spacerowej). Towarzyszyli im dziennikarze zajmujący się problematyką turystyczną, kilku marszałków województw ościennych oraz dyrektor Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej - Tomasz Bolanowski. Grupie przewodził Zbigniew Szereniuk, członek Zarządu DOT. Wycieczka do Świeradowa odbyła się w ramach ogólnopolskich obchodów Światowego Dnia Turystyki, które miały miejsce we Wrocławiu. W programie znajdowały się takie atrakcje naszej najbliższej okolicy, jak Zamek Czocha oraz Muzeum Kargula i Pawlaka w Lubomierzu. W Świeradowie gości przed Domem Zdrojowym przywitali: przewodniczący RM - K. Sarzyński, wiceprezes Uzdrowiska - J. Masłowska, burmistrz - W. Kudara, i wicestarosta - M. Tomiczek.

Przybyłym, po degustacji wody mineralnej, pokazano uroki Hali Spacerowej i panoramę naszego miasta, po czym ugoszczono

szynę. Dodatkowo okazało się, że oprócz nas prawie nikt nie przestrzegał zasady doboru ekip, które miały się składać tylko z radnych i pracowników samorządowych lub ich rodzin. No cóż, okazało się, że uczciwość nie opłaca się nawet w sporcie zabawowym. Fotoreportaż z Igrzysk na str. 8-10.

25 września burmistrz wraz z zastępcą spotkali się z przedstawicielami Wrocławskiego Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego kierowanego przez księdza Franciszka Krasonia. Tematem rozmów była możliwość rozpoczęcia działań z młodzieżą świeradowską przez zakon salezjanów - już od lipca przyszłego roku. Jednym problemem jest brak odpowiedniego lokalu, w którym mogliby się zagospodarować dwaj lub trzej bracia salezjanie i gdzie możliwe byłoby prowadzenie zajęć z dziećmi i młodzieżą. Ustalono, że obie strony określą w najbliższym czasie warunki, na jakich rozpoczną ewentualną współpracę.

26 września burmistrz wziął udział w komisji rozpatrującej wnioski o zatrudnienie pracowników interwencyjnych z PUP w Lubaniu. Tym razem kolejna firma ze Świerado-

wa uzyskała 1 etat (ZUK J. Mączko). Omówiono również z kierownikiem PUP rezultaty naboru bezrobotnych ze Świeradowa na kurs dla recepcjonistów, całkowicie finansowany przez Fundusz Pracy. Otóż na 16 miejsc znalazło się na początku tylko dwóch chętnych, pozostałych trzeba było zmusić groźbą utraty praw do zasiłku lub innych świadczeń.

27 września W.

prywatyzacją spółek uzdrowiskowych oraz nad ustawą o gminach uzdrowiskowych, której kształt, w jakim trafiła do premiera, właściwie niczego nie zmienia, oprócz możliwości poboru opłaty uzdrowiskowej od kuracjuszy. W dyskusji okazało się, że podobne do naszych problemy we współpracy z zarządami spółek uzdrowiskowych ma większość miast i ich władz. Wspólnie uchwalono zmianę nazwy stowarzyszenia, która obecnie brzmi „Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych Rzeczypospolitej” oraz ustalono nową siedzibę - Krynice - ze względu na nowego prezesa stowarzyszenia, którym został burmistrz tego miasta - Jan Golba.

5 października burmistrz i starosta lwówecki, Bogusław Szeffs, rozważali możliwości przekazania na własność gminie Świeradów budynku przychodni zdrowia przy ul. Kościelnej. Ta nieruchomość obecnie należy do powiatu lwóweckiego, natomiast naszej społeczności jest niezbędna do prowadzenia podstawowej opieki zdrowotnej. Niestety, starostwo jest skłonne tylko użyć nam budynek na ok. 3 lat, co zupełnie nie rozwiązuje problemu niezbędnych i niebagatelnych nakładów remontowych i modernizacyjnych, jakie należy w tym budynku ponieść, aby mógł spełnić współczesne wymagania sanepidu i inne.

Starosta i przewodniczący Rady Powiatu obiecali ponownie rozważyć naszą prośbę o komunalizację ośrodka zdrowia oraz zapewnili, że będzie on nadal funkcjonował w strukturze ZSZOZ Lwówek jako POZ Świeradów Zdrój.

10 października burmistrz uczestniczył w Zgromadzeniu Członków ZG KWISA w Leśnej. Głównym tematem dyskusji była wysokość składek (które ustalono na 40 groszy od mieszkańca rocznie) oraz wspólne sfinansowanie generalnego planu ochrony środowiska w zlewni rzeki Kwisy, co pozwoli starać się o środki pomocowe na ten cel. Zebranych zapoznano z roboczą wersją albumu - monografii o ZG Kwisa, który ukaże się pod koniec tego miesiąca.

11-12 października Zarząd Miasta obradował nad planem zmian w tegorocznym budżecie, niezbędnych ze względu na zwiększone dochody oraz oszczędności wynikłe w wypadku niektórych inwestycji.

■ W wyniku trzeciego przetargu (pomimo utrzymania niezmienionej ceny wywoławczej) udało się wyłonić nabywcę na „Poznaniankę” - za sumę ok. 670 tys. zł. (grunt do oddania w użytkowanie wieczyste). Przetarg wygrała spółka KAJA z Długołęki pod Wrocławiem.

13 października we wszystkich placówkach oświatowych naszej gminy obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Natomiast w Szkole Podstawowej nr 2 w Czerniawie odbyła się przy tej okazji uroczystość oddania do użytku nowych pomieszczeń lekcyjnych i dydaktycznych, w której wzięli udział radni, członkowie zarządu, przedstawiciel kuratorium i wykonawcy.



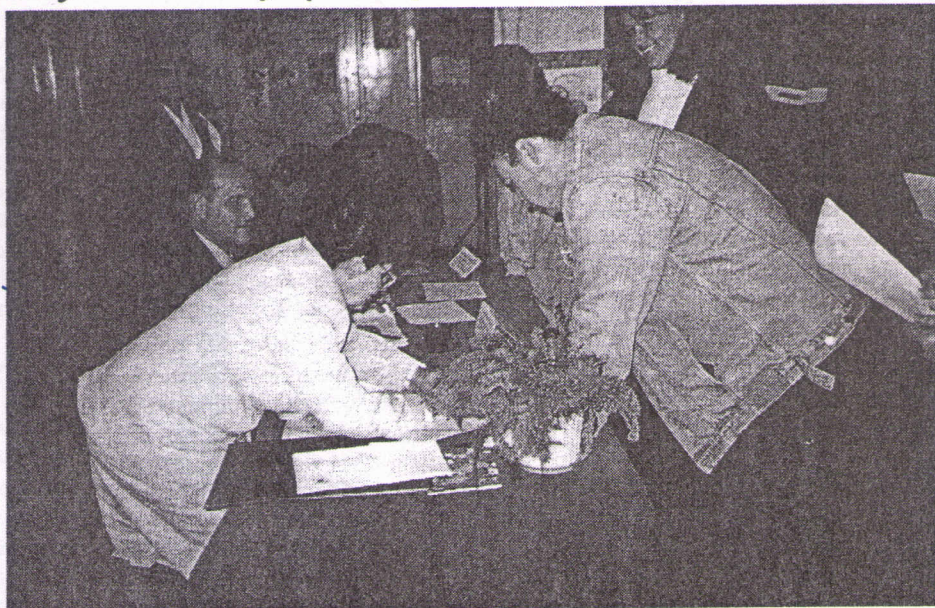
obiadem w Hotelu MALACHIT. Wszyscy goście, włącznie z prezesem G. Wójcikiem, wysoko ocenili walory turystyczne Świeradowa oraz zabrali ze sobą materiały promocyjne przygotowane przez MBIT. Dzięki tej wizycie z pewnością poprawią się notowania naszego uzdrowiska w oczach ludzi z kręgu biznesu turystycznego.

23 września reprezentacja naszej gminy wzięła udział w VIII Igrzyskach Samorządowych ZG KWISA w Olszynie. Po ciężkiej walce zajęliśmy 10 miejsce (na 13 drużyn), mając tyle samo punktów, co 2 wyprzedzające nas ekipy. Najlepiej wypadła nasza damska drużyna piłki nożnej zdobywając 3 lokatę i przegrywając zaledwie 1 mecz. Moglibyśmy być sklasyfikowani dużo wyżej, gdyby nie do końca sprecyzowane reguły gry, dzięki czemu forowano gospodarzy, czyli Ol-

Kudera spotkał się z radą nadzorczą spółki „Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa”, by omówić problemy występujące pomiędzy władzami samorządowymi a zarządem spółki. Po długiej dyskusji, w trakcie której poruszono wszystkie istotne zagadnienia, czyli sprawę nielegalnego zrzutu ścieków, zawyżonych stawek za dostawę wody, konfliktu wokół kolei gondolowej oraz wysokich zaległości w podatku od nieruchomości, przewodniczący rady - A. Radzikowski - zapewnił, iż wpłynie na zarząd spółki aby omawiane sprawy uregulować zgodnie z prawem.

2-3 października W. Kudara wziął udział w walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych w Konstancinie-Jeziornie. Zebrani wójtowie, burmistrzowie i prezydenci uzdrowisk polskich obradowali nad nowym statutem stowarzyszenia, nad

Wybraliśmy prezydenta na prezydenta



W lokalu wyborczym w Szkole Podstawowej nr 1 głosowało najwięcej świeradowian

Do głosowania w wyborach prezydenckich 8 października 2000 roku uprawnionych było 3920 świeradowian, a przy urnach zjawili się 2260 z nich (co daje frekwencję 57,65 proc. – nieco niższą od ogólnokrajowej), którzy oddali 2230 ważnych głosów.

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów:

1. Dariusz Grabowski – 10
2. Piotr Ikonowicz – 3
3. Jarosław Kalinowski – 59
4. Janusz Korwin-Mikke – 37
5. Marian Krzaklewski – 234 (10,49 proc.)
6. Aleksander Kwaśniewski – 1337 (58,29 proc.)
7. Andrzej Lepper – 60
8. Jan Łopuszański – 17
9. Andrzej Olechowski – 443 (19,86 proc.)
10. Bogdan Pawłowski – 3
11. Lech Wałęsa – 21 (0,94 proc.)
12. Tadeusz Wilecki – 6.

W dwu obwodach w Świeradowie urządzący prezydent zyskał 1077 głosów, w Czerniawie natomiast – 260, gdzie M. Krzaklewski z 66 głosami o jeden wyprzedził A. Olechowskiego.

W dniu Wyborów Prezydenckich – 8 października br. – przed Miejskim Biurem Informacji Turystycznej, mieszczącym się przy ul. Zdrojowej 10, przeprowadzono sondaż, który miał na celu dostarczenie telewidzom wstępnych wyników wyborów do programu „Studio Wyborcze”. W tym roku Pracownia Badań Społecznych z Sopotu została wy-

typowana przez TVP do przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. Praca ankietatorów (Joanny Szczekulskiej i Krzysztofa Grońskiego) polegała na wręczeniu co dziesiątej osobie głosującej, wychodzącej z lokalu wyborczego, ankiety do wypełnienia. Głosujący musieli odpowiedzieć w niej na kilka pytań: na kogo oddali swój głos, płeć, wiek, wykształcenie, grupa społeczna osoby biorącej udział w sondażu itp.

Następnie dane z ankiet wysyłane były (systemem SMS) do Centrali Badań Społecznych w Warszawie.

Poniżej przedstawiamy wyniki sondażu, dotyczące kandydatów, którzy w okręgu wyborczym nr 1 zdobyli największą ilość głosów.

Aleksander Kwaśniewski (419 głosów).

Według płci: kobiety – 68,6 proc., mężczyźni – 56,3 proc.

Według wieku: 18-24 lat – 83,3 proc.; 25-39 – 52,4 proc.; 40-59 – 64 proc.; powyżej 60 lat – 81,8 proc.

Według wykształcenia: podstawowe – 100 proc.; zawodowe – 60 proc.; średnie – 64,1 proc.; wyższe – 46,2 proc.

Grupa społeczna: kierownik, specjalista – 60 proc.; prywatny przedsiębiorca – 46,6 proc.; administracja, usługi – 50 proc.; emeryt, rencista – 81,2 proc.; uczeń, student – 75 proc.; robotnik – 80 proc.

Andrzej Olechowski (141 głosów).
Kobiety – 11,4 proc.; mężczyźni – 25,0 proc.

Wiek: 18-24 – 16,6 proc.; 25-39 – 0

proc.; 40-59 – 16,0 proc.; pow. 60 lat – 18,0 proc.

Wykształcenie podstawowe – 0 proc.; zawodowe – 10,0 proc.; średnie – 10,3 proc.; wyższe – 15,4 proc.

Kierownik, specjalista – 0 proc.; prywatny przedsiębiorca – 13,3 proc.; administracja, usługi – 0 proc.; emeryt, rencista – 18,8 proc.; uczeń, student – 25,0 proc.; robotnik – 20,0 proc.

Marian Krzaklewski (73 głosów).

Kobiety – 11,4 proc.; mężczyźni – 9,4 proc.

Wiek: 18-24 – 0 proc.; 25-39 – 33,3 proc.; 40-59 – 16,0 proc.; pow. 60 lat – 0 proc.

Wykształcenie podstawowe – 0 proc.; zawodowe – 10,0 proc.; średnie – 20,5 proc.; wyższe – 23,1 proc.

Kierownik, specjalista – 20,0 proc.; prywatny przedsiębiorca – 40,0 proc.; administracja, usługi – 40,0 proc.; emeryt, rencista – 0 proc.; uczeń, student – 0 proc.; robotnik – 0 proc.

Dziękujemy wszystkim osobom, które wzięły udział w sondażu.

*Joanna Szczekulska
Krzysztof Groński*

Jeszcze poczekajmy jeszcze się nie spieszymy

8 października, w dniu wyborów prezydenckich, przeprowadzono także konsultacje społeczne w sprawie projektowania zmiany granic miasta Świeradów Zdrój.

Wyborcy mogli oddawać swe głosy w trzech obwodach głosowania. Do konsultacji uprawnionych było 3813 osób, a do głosowania pobrało 957 wyborców (oddano 4 głosy nieważne), co oznacza, iż w ważnej społecznej kwestii wypowiedziało się tylko 25,1% uprawnionych. Wynik ten jest zaskakujący o tyle, że więcej niż co drugi głosujący tego dnia na kandydatów na prezydentów nie chciał wziąć udziału w konsultacji.

Za projektem zmian granic miasta opowiedziało się 583 biorących udział w konsultacji, przeciw było 367 osób.

Wobec tak niskiej frekwencji i – co za tym idzie – braku wyraźnego poparcia dla koncepcji władz samorządowych, a także z powodu narastającej fali krytyki, zwłaszcza ze strony czerniawian, Zarząd Miasta postanowił nie przysyłać na razie wniosku do Rady Miejskiej, a dodatkowy czas wykorzystać na przeprowadzenie akcji informacyjnej.

Kolejna konsultacja mogłaby się odbyć na wiosnę – wraz ze spodziewanymi przyszłymi wyborami do sejmiku.

Jak Czerniawę próbowano w wieś przerobić

Pismo w sprawie oddzielenia osiedla Czerniawa od Świeradowa skierowana do mieszkańców naszego osiedla przez przewodniczącego Rady i burmistrza zawiera fikcyjne obietnice i propagandowe banały (treść pisma w „Notatniku Świeradowskim” Nr 9).

W skład Rady Miejskiej wchodzi 14 radnych reprezentujących Świeradów, a tylko 4 - Czerniawę. Ci zostali całkowicie podporządkowani decyzjom radnych ze Świeradowa, swoją działalność ograniczając do składania obietnic. Dla społeczności, którą reprezentują, nic nie zrobili, natomiast wszystkie projekty radnych Świeradowa akceptują.

Jedna radna to zastępca burmistrza - pracuje w biurze UM.

Druga radna pracuje jako pielęgniarka w odremontowanym punkcie opieki zdrowotnej słynnej firmy pana Romanowskiego. Punkt działa prawie bez lekarza, który albo się spóźnia po kilka godzin, albo po parę dni w ogóle nie przyjmuje np., od 9 października lekarza w Czerniawie nie będzie. Gdzie mamy szukać lekarza pierwszego kontaktu w nagłych przypadkach?

Trzeci radny to komendant OSP. Do jego podstawowych obowiązków należy dowóz wody do szkoły w Czerniawie zardzewiałym zbiornikiem, zasypywanym chlorem. Jako za usługę należy zapisać to, że odremontował wspólnie ze swoją załogą remizę.

Czwarty radny to porucznik, który pilnuje granicy i sprawdza paszporty.

W tej sytuacji radni odpłacani z naszych pieniędzy powinni odejść lub będziemy ruszeni ich zmienić.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Kazimierz Sarzyński jest pedagogiem, jego żona również, oprócz tego pięciu innych radnych to też pedagodzy.

Burmistrz Świeradowa Wojciech Kude-ra, również związany ze szkołą, gdyż pracuje tam jego matka - jako dyrektorka dwóch szkół. W oparciu o ten skład powstała rada „pedagogiczna”.

Świeradów Zdrój w roku 1973 miał za mało ludności, więc przyłączył Czerniawę Zdrój, aby powstało miasto. Dziś, gdy ludność przekroczyła 5.000, Rada Miejska uznala, że jesteśmy dla nich ciężarem i powinniśmy odejść, stać się znów wsią.

Po przeprowadzeniu tej operacji nauczyciele uczący w szkołach otrzymają dodatek wiejski - około 140 zł; to nasze pieniądze. Nic dziwnego, że są zainteresowani powrotem statusu wsi dla Czerniawy.

Ludność Czerniawy zestarzała się - 80

proc. to już emeryci i renciści w wieku 70-80 lat, stali się zbędni dla Świeradowa. Ziemię ludność przekazała państwu za emerytury. Mamy tylko jedno gospodarstwo rolne 10-hektarowe, 7 koni pracujących przy pracach leśnych i 12 krów utrzymywanych w rodzinach wielodzietnych.

Młodzież wyjechała po ukończeniu nauki w poszukiwaniu pracy do Czech, Niemiec i większych miast.

Pozostała część ludności oczekuje na wolne stanowiska pracy. Potrzebujemy opieki i pomocy socjalnej od państwa. Nie jesteśmy w stanie tworzyć stanowisk pracy i zajmować się agroturystyką, która wymaga sił i pieniędzy, a kredyty są wysoko oprocentowane. Władza wsi oraz kompetencje sołtysa i Rady Sołeckiej są zerowe. Podatki nie będą mniejsze, a raczej większe. Może nastąpić likwidacja szkoły podstawowej, OSP, poczty. Mamy takie przykłady w kraju - prasa i telewizja te fakty uwidacznia.

Przez ten okres (1973-2000) Czerniawa zmieniła swój charakter, przestała być osiedlem wiejskim, stała się kurortem dla dorosłych i dzieci. Istniał też drobny przemysł. Po latach przemysł podupadł, jak też i sanatoria, też głównie na skutek złego zarządzania, najczęściej bez jakiegokolwiek koncepcji.

Przewodniczący Rady i burmistrz na zebraniu przedstawił, jakie nas dobrodziejstwa czekają po odłączeniu od miasta, a przecież widzimy, jak okoliczne wsie podupadają i umierają: Pobiedna, Wolimierz, Mładz, Grudza i wiele innych. My mamy jeszcze przejście graniczne, budynki uzdrowiskowe (w większości puste), dwa duże hotele: przy granicy - „Izery” oraz Kwarcyt, które budowałem. Z zalem należy stwierdzić, że poza krótkim okresem w lecie, stoją puste.

Czerniawa Zdrój ma większe walory klimatyczne niż Świeradów, co potwierdziły badania Politechniki Wrocławskiej. Władze zdecydowały, że w czasie trwania wyborów prezydenckich odbędzie się konsultacja (w sprawie rozdzielenia). Wypowiedzieć się mieli mieszkańcy Świeradowa i Czerniawy. W Świeradowie należało się spodziewać, że przeciwko nam będzie około 1.600 mieszkańców, a w Czerniawie mieszka około 800 osób. Głosy mają połączyć razem.

Należy zadać pytanie: czy o naszym losie mają prawo decydować mieszkańcy Świeradowa? Gdzie demokracja?

Z chwilą stania się wsią nasze domy, działki, tracą wartość rynkową o połowę.

Przez te wszystkie lata mało o nas dbano, często nami pomiatano, ale wobec nas mają dług i muszą się z niego wywiązać. Przed

konsultacją 8.10.2000 r. ponownie grupa „pedagogów” ruszyła na osiedle z ulotką następującej treści: 8 października 2000 roku odbędą się konsultacje społeczne w sprawie zmiany granic miasta Świeradowa Zdroju oraz statusu Gminy Miejskiej Świeradów Zdrój na gminę miejsko-wiejską.

Małgorzata Gettner, dyrektor SP nr 2 w Czerniawie 6 października zwołała zebranie rodzicielskie wszystkich zwolnionych, w czasie którego usilnie przekonywała o dobrodziejstwie wsi oraz żeby rodzice głosowali na TAK w czasie konsultacji.

Przy urnie wyborczej w punkcie konsultacyjnym zasiadał i często wybór sugerował radny Chrzan, a brakowało męża zaufania z Czerniawy - gdzie demokracja?

Nie wszystkich mieszkańców pracownica Urzędu Miasta informowała o punkcie konsultacyjnym - z braku informacji, niektórzy mieszkańcy nie głosowali.

Nie wywieszono wyników konsultacji.

Wiadomo jedynie od członków komisji wyborczej na Prezydenta, że za odłączeniem Osiedla Czerniawa głosowało 20 proc. pozostali byli za pozostawieniem granic miasta bez zmian.

Zwracaliśmy się do radnego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Jerzego Zielińskiego, który odpowiedział, że Rada Miejska Świeradowa Zdroju nie będzie podejmować żadnych pochopnych rozstrzygnięć.

Czesław Liber - miłośnik osiedla Czerniawa

Od redakcji: Autor powyższego listu radnych z Czerniawy wartościuje według dość osobliwych kryteriów - jego zdaniem oficer Straży Granicznej, strażak dowożący wodę do szkoły, była pielęgniarka i aktualna pani wiceburmistrz nie wypełniają należycie swych mandatów i należy ich zastąpić kimś lepszym. Ponieważ zarazem J. Liber wciąż pyta, gdzie jest demokracja, wypada mu odpowiedzieć, że to właśnie demokratyczny porządek świata sprawił, że ponieważ na przezeń czwórka radnych została wybrana przez czerniawian w demokratycznych wyborach. Autor listu - co sprawdziłem - nie kandydował do rady. Ale za dwa lata ma szansę, musi tylko zgłosić swą kandydaturę w ramach jakiegoś urugupowania (jeśli go nie przyjmą - może stworzyć własną koalicję), odbyć szereg spotkań z wyborcami przedstawiając im program wyborczy, stanąć w szranki z kontrkandydatami i... wygrać! Niczego lepszego ponad powyższe jeszcze nie wymyślono.

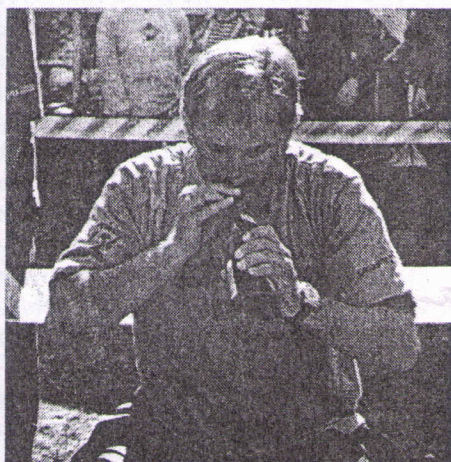
A wobec zarzutów stawianych radnym, zarządowi i „pedagogom” powinni osobiście ustosunkować się wywołani „do tablicy”.

VIII Igrzyska Samorządowe Związku



Tuż po oficjalnej uroczystości otwierającej VIII Igrzyska Samorządowe i po zapaleniu znicza kapitanowie drużyn udali się na koronę ziemną okalającą stadion i posadzili tam pamiątkowe drzewka. Nie mogliśmy wytypować lepszego kandydata: nauczyciel sportu, Mirosław Kijewski, sadzący drzewko na obiekcie sportowym!

Bogusław Chrzan (u góry) w konkurencji dla przewodniczących rad (w zastępstwie) - konkursie na odgadywanie smaku soczków. Odgadł cztery z pięciu soków schowanych w papierowych torebkach. Zdjęcie z prawej potwierdza prawdę znaną już od lat: że Lubomierz nigdzie się nie rusza bez Kargula i Pawlaka.



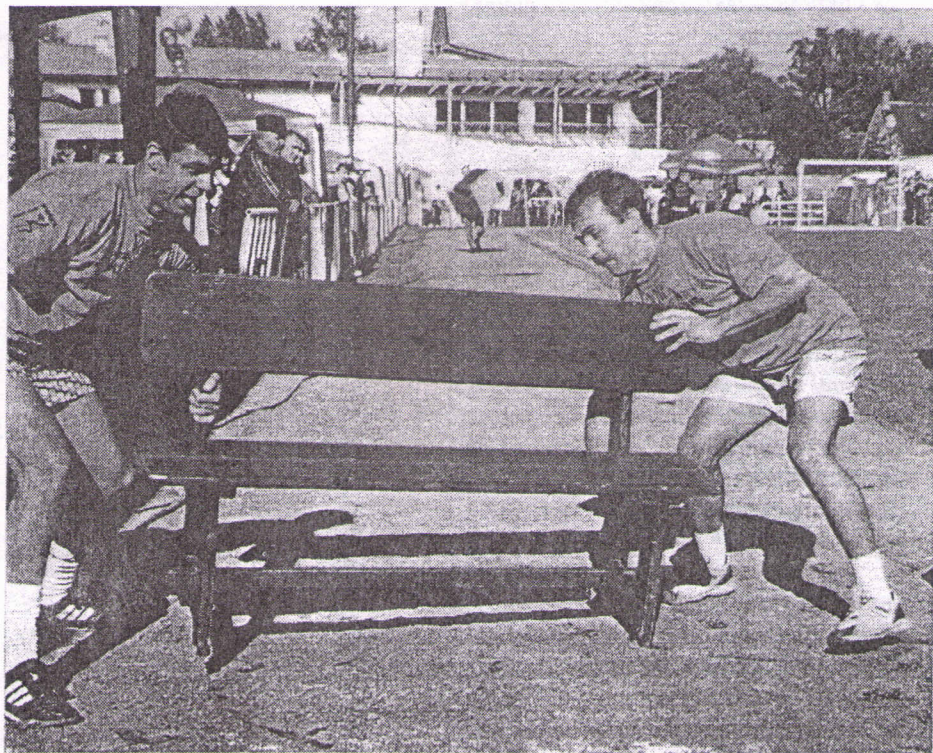
Krótko grała nasza drużyna siatkarska, gdyż raptem dwa sety: oba przegrała z Mirskiem, nie zagrażając rywalom ani przez chwilę. Ponieważ grano systemem pucharowym, odpadliśmy z turnieju, z którym w następnej rundzie pożegnali się też nasi pogromcy. W finale zespoły pokazały kawał niezłej siatkówki, bo - jak się okazało - regularnie trenują w czasie wolnym od pracy. Taka nauczka przydałaby się i naszym zawodnikom. Na zdjęciu zespół w pełnym składzie na chwilę przed pierwszym serwisem. Stoją od lewej: Leszek Struzik, Bogusław Chrzan, Agnieszka Wojtyła, Roman Kapszewicz, Grzegorz August i zagrzewający do bojowego okrzyku kapitan Wojciech Kudera. Obok kadr z pojedynku: w efektownym wyskoku do zbitia piłki szykuje się G. August.

Uczestnicy, którzy zasiedli do tej dziwnej konkurencji (przewidzianej dla kapitanów drużyn), stwierdzili potem, że czegoś równie ohydneho nie pili: musieli mianowicie przez słómkę na czas wysączyć pół litra karmelowego „Okocimia”. Nasz kapitan, M. Kijewski (fot. z lewej), niestety, „na metę przybiegli” daleko za zwycięzcą, plasując się gdzieś na szarym końcu. Na pociechę zostaje fakt, że i Czesi - mistrzowie w piwnym fachu - też poddali się w tej walce, gdyż dla nich popijanie karmelowego piwa przez słómkę przekracza ich wszelkie wyobrażenia o tym, że można stracić wszelką radość z picia piwa.

Gmin KWISA - Olszyna, 23 września



Ilona Tomczyk w bramce spokojnie przygląda się grze swych partnerek. Nasze piłkarki zdobyły trzecie miejsce - najwyższe w zespole samorządowym. W półfinale przegrały karnymi, w meczu o brąz karne zdecydowały o ich zwycięstwie. Skład: Anna Panek, Monika Kijewska, Dorota Kudera, Jowita Worotnicka, Agnieszka Wojtyna.



Grzegorz August (z lewej) i Roman Kapszewicz czekając, aż burmistrz W. Kudera (jeszcze hen na horyzoncie) skończy swą zmianę z fotelem (w sztafecie meblowej), ćwiczą chwyt za ławę. To już druga ława na bieżni, cięższa od poprzedniej, którą inny duet tak energicznie szarpał, że zostały z niej tylko marne szczątki.



W sztafecie oponiarskiej - Eugeniusz Grabas przejmując 80-kilogramową oponę od Tadeusza Afickiego i najszybciej, jak może, toczy ją do mety. Niestety, inni toczyli znacznie szybciej, acz przyznać trzeba, że nasza dwójka sroce spod ogona nie wypadła i wyprzedziła wielu konkurentów.

Dwa lata temu VI Samorządowe Igrzyska Rekreacyjne Związku Gmin KWISA odbyły się na przyszkolnym boisku w Świeradowie i wtedy – choć gospodarzom pomagają nawet ściany – dzielnie zasililiśmy ogon klasyfikacji ogólnej.

Przed rokiem igrzyska odbywały się w Osiecznicy i nasi samorządowcy na zawody nie pojechali. Po roku przerwy nabrali sił i postanowili wziąć udział w ósmej edycji zawodów, które 23 września zaplanowano

➔ na s. 10



fol. Kazimierz Kiljan

W rzucie beretem nadarzała się bodaj jedyna szansa zwycięstwa dla Świeradowian. Burmistrz Wojciech Kudera (bo to była konkurencja dla wójtów i burmistrzów) tak majnął beretem, że ten zatoczył koło i poleciał najdalej. Niestety, wówczas jury naprędce oznajmiło, że beret został „zdyskwalifikowany”, ponieważ wypadł poza strefę rzutu (której wcześniej w ogóle nie ustalono). Inni, pomni stanowiska jurorów, pilnowali się i trafiali w strefę. Na osłodę burmistrzowi Świeradowa zostało miejsce w środku stawki.

Igrzyska... → ze s. 9

w Olszynie – jako część imprezy gminnej, czyli II Dni Olszyny.

Trudno namawiało się naszych pracowników samorządowych do zasilenia ekipy i w rezultacie świeradowski zespół pojechał do Olszyny w stanie mocno przetrzebionym, co najwyraźniej uwidoczniło się podczas rywalizacji w przeciąganiu liny, najbardziej widowiskowej konkurencji, kończącej igrzyska. Regulaminowy skład „liniarzy” to 9 panów i jedna pani. Myśmy tylu panów nie mieli, trzeba było zatem zaprząć do ciągnięcia liny dodatkowe panie i mimo szalonej ambicji - w dwóch krótkich szarpnięciach, trwających po parę sekund, ulegliśmy osłom z Olszyny, które nie tylko najlepiej ciągnęły linę, ale i zgarnęły zwycięstwo w takich zawodach.

Organizatorzy odnieśli zarówno zwycięstwo „tabelaryczne”, jak i organizacyjne. Specjalnie dla rozegrania igrzysk zmodernizowali stadion, odwadniając teren i oświetlając obiekt. W przyszłości mają tam powstać jeszcze korty tenisowe i wiele boisk do gier zespołowych.

W igrzyskach wzięło udział 260 uczestników z 13 zespołów: Gryfowa, Leśnej, miasta Lubań, gminy Lubań, Siekierzyna, Mirska, Lubomierza, Olszyny, Świeradowa, Nowogrodzka, Osiecznicy oraz dwóch czeskich gmin: Żelaznego Brodu i Frydlantu (których reprezentanci byli imprezą zachwyceni, gdyż u nich podobnych igrzysk samorządowych się nie urządza). Na sportowych arenach zmagano się w takich konkurencjach jak: siatkówka (pięciu panów i jedna pani), piłka nożna pań, toczenie opony (kombajnowej, ważącej 80 kg!), strzelanie z łuku, rzut beretem, konkurs dla kiperów i smakoszy, wspomniane już przeciąganie liny oraz dwie konkurencje „meblowe” – jak przystało na gminę, w której przemysł meblarski dominuje: składanie regału na czas i sztafeta (z taboretami, krzesłami, fotelami i ławą).

Niezbyt nam te konkurencje wychodziły, ale w tej grze chodziło głównie o zabawę, która była pyszna, a towarzyszyła jej przepiękna słoneczna pogoda. Dlatego nie miejsce świeradowskiej drużyny jest ważne, lecz sam fakt powrotu na imprezę. U burmistrza w gabinecie wisi dyplom, potwierdzający uczestnictwo, a taktownie przemilczając lokatę (gdzieś koło dziesiątej).

Igrzyska wygrali gospodarze przed Siekierzyną i miastem Lubań.

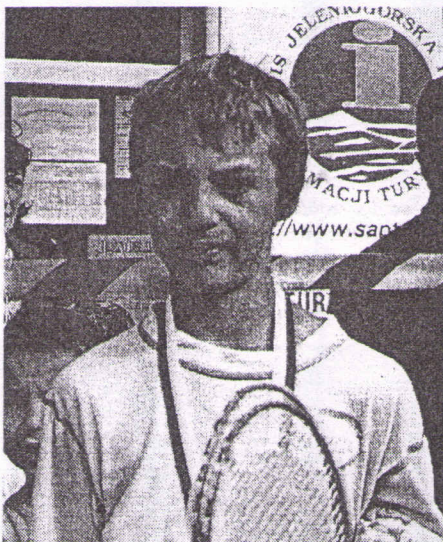
Ważny jest też aspekt propagandowy igrzysk – to były zawody gmin, które zrzeszyły się niegdyś wokół Kwisy i którym leży na sercu jej czystość. Impreza promowała zatem głównie rzekę i nadrzeczny region.

Tekst i zdjęcia (aka)

Jesienne truchtanie



Amanda Bokisz



Piotr Romanów



Monika Romanów

1 października br. już po raz trzeci TKKF Ognisko KWISA zorganizowało jesienne biegi uliczne. Imprezie tej towarzyszyła miła atmosfera, piękna pogoda, a wszystkim uczestnikom i kibicom przygrywała Orkiestra Wojskowa z Poznania, która przemaszzerowała ulicą Zdrojową dając pokaz musztry paradnej.

W biegach wzięło udział 137 małych sportowców (o 40 więcej niż we wiosennych biegach Kwitnących Rododendronów), z czego 109 ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nr 1, 26 ze Szkoły Podstawowej nr 2 i 2 osoby z Nowej Wsi. Wszyscy mali zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody, medale i pamiątkowe dyplomy, a słodkie nagrody mieliśmy dla wszystkich uczestników. Ponad klasa IIa zdobyła puchar za największą frekwencję – wszystkim gratulujemy.

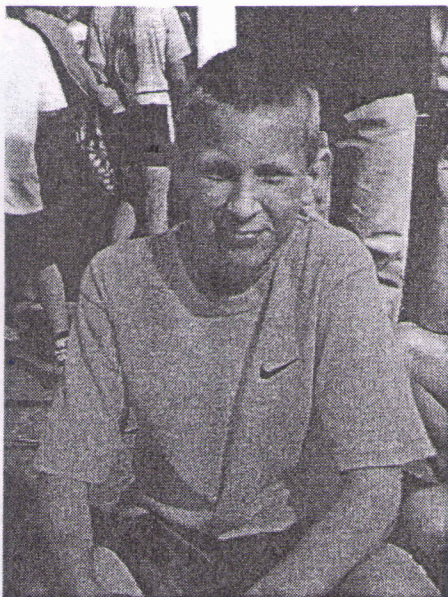
Niestety, zawiedli dorośli biegacze, którym być może nie odpowiadała skromna pula nagród. Niemniej jednak do biegu w startowały dwie panie: K. Leśniewska i M. Kijewska, którym należą się duże brawa i być może ich postawa będzie zachętą dla innych rodziców do czynnego wzięcia udziału w przyszłorocznym wiosennym biegu.

Chcielibyśmy gorąco podziękować dyrekcji Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nr 1 w Świeradowie Zdroju, Szkoły Podstawowej nr 2 w Czerniawie oraz zespołowi sędziowskiemu złożonemu z nauczycieli wychowania fizycznego w tychże szkołach - za pomoc przy organizacji całej imprezy. Biegi nie odbyłyby się bez pomocy sponsorów – dziękujemy zatem J. Piotrowskiemu (pensjonat „Fortuna”) i L. Dobrzyńskiemu (pensjonat „Magnolia”) oraz właścicielom sklepu SPAR - za pomoc rzeczową.

Dorota Marek-Miakienko - prezes TKKF Ognisko KWISA w Świeradowie Zdroju



Agnieszka Fabiś



Beniamin Daszuta



Zwycięzcom przygrywali Tomasz Machura (z lewej) i Rafał Ringwelski, słuchacze Wojakowskiego Liceum Muzycznego w Gdańsku



Paweł Mikołajczak

Wyniki - dziewczęta
 kl. I-II (300 m, 23 uczestników):
 I - Amanda Bokisz, II - Patrycja Drozd,
 III - Anna Sumińska.
 kl. III-IV (600 m, 22 biegaczki):
 Katarzyna Borowiec, Renata Smolak,
 Patrycja Głozak.
 kl. V-VI (1000 m, 18 uczestników):
 Monika Romanów, Martyna Wyszomirska,
 Paulina Chromik.
 gimnazjum (1100 m, 6 biegaczek):
 Agnieszka Fabiś, Laura Kajzer, Joanna Czyż.
Wyniki - chłopcy
 kl. I-II (300 m, 26):
 Piotr Romanów, Paweł Lech, Jakub

Sojka.
 kl. III-IV (600 m, 19):
 Beniamin Daszuta, Michał Rojek, Michał Marciniak.
 kl. V-VI (1000 m, 16):
 Paweł Mikołajczak, Łukasz Lech, Mateusz Walczak.
 gimnazjum (1100 m, 7):
 Sebastian Łoziński, Adrian Wyszomirski, Mateusz Baryczka.

W biegach uczestniczyły dwie z Nowej Wsi). Reszta to świeradowianie.

Najaktywniejsza klasa IIa wystawiła 17 biegaczy, Ib i IIb - po 10.

(aka)

Bojowe biegi przełajowe



4 października w Lubaniu biegały szkolne sztafety przełajowe, które przyniosły sukces naszym uczniom. Sztafeta dziewcząt z SP w składzie: S. Birger, K. Borowiec, M. Chwaszcz, S. i E. Funken, P. Głozak, E. Harasim, K. Lęba, M. Romanów, A. Tomczyk i M. Wyszomirska (na zdjęciu z nauczycielką Celiną Kozioł) - wygrała w swej kategorii i pojeździe na finały do Wrocławia, gdzie 19 bm. odbędą się zawody wojewódzkie. Także dziewczęta z gimnazjum wystąpią we Wrocławiu. Chłopcy z gimnazjum w Lubaniu zajęli II miejsce. Należy zaznaczyć, że nasza młodzież od wielu lat odnosi sukcesy w przełajach.

Natomiast 11 października w przełajowych biegach indywidualnych na 1500 m wygrała Kasia Iwanich, na 2500 m - Sylwia Siwek, na 2000 m - Sebastian Łoziński, a na 3000 m - Adrian Wyszomirski.

25 bm., także w Lubaniu, na zawodach regionalnych, które wyłonią uczestników finałów wojewódzkich, pobiegnie pięciu naszych gimnazjalistów, 5 dziewcząt ze szkoły podstawowej oraz siedem uczennic z gimnazjum.

Życzymy im sukcesów!

(aka)

Jak prywatyzowano Świeradów (XI)

Budynek czasowy „Małgosia” (czasami używano nazwy **BUDOWLANI**)

Położenie nieruchomości: ul. Stokowa 3 w granicach geodezyjnych działki nr 8 arkusz mapy 5 obręb VI o pow. 4689 m kw., zabudowana budynkiem pensjonatowym.

Dane o budynku (wg operatu szacunkowego): wybudowany w 1930 roku, zmodernizowany w 1971 r., wolnostojący, trzykondygnacyjny, częściowo podpiwniczony, z dobudowanym tarasem, powierzchnia zabudowy – 473,4 m kw., powierzchnia użytkowa – 1154,2 m kw., kubatura – 3315 m sześć. + boksy garażowe pod tarasem + garaż wolnostojący.

Kalendarium:

Do 1994 roku użytkownikiem wieczystym gruntu oraz właścicielem zabudowań był Kombinat Budowlany „Poznań-Północ” w Poznaniu, a sam obiekt był wykorzystywany w przeszłości jako branżowy ośrodek czasowo-kolonijny. Od kilku już lat jednak stał pusty i niszczał. Rada Miejska w Świeradowie Zdroju w grudniu 1991 roku podjęła uchwałę w sprawie przejęcia tej nieruchomości, jednak obciążenie hipoteki kwotą w wysokości prawie 200.000 PLN uniemożliwiało takie przejęcie, ponieważ wówczas gmina musiałaby uregulować zadłużenie. Dobrym rozwiązaniem było przekazanie nieruchomości bez odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa, co z kolei pozwoliłoby gminie na wszczęcie starań o otrzymanie tego obiektu w ramach komunalizacji.

W sierpniu 1993 r. Kombinat Budowlany Poznań-Północ wystąpił z wnioskiem w sprawie nieodpłatnego zrzeczenia się na rzecz Skarbu Państwa – Urzędu Rejonowego w Jeleniej Górze przedmiotowej nieruchomości. Rada Miejska w Świeradowie Zdroju uchwałą Nr 27/V/93 z 12 października 1993 r. ponownie wyraziła zgodę na nieodpłatne przejęcie jej w skład mienia komunalnego z przeznaczeniem na dom pomocy społecznej.

W wyniku dalszych działań, na podstawie decyzji komunalizacyjnej wojewody jeleniogórskiego, nieruchomość stała się własnością Gminy. 29.03.1994 roku, nie użytkowany już obiekt, został przejęty formalnie na rzecz miasta.

We wrześniu 1994 r. został zorganizowany I przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości z przeznaczeniem na cele pensjonatowe wraz z oddaniem gruntu w użytkowanie wieczyste na 99 lat. Zgodnie z wyceną rzeczoznawcy majątkowego, wartość budynku głównego oszacowano na kwotę 74.791,87 zł, wartość boksów garażowych pod tarasem na 6.871,30 zł, a wartość garażu wolnostojącego na 3.721,50 zł, łącznie - na 85.384,67 zł. Natomiast wartość działki wyceniono na 18.287,10 złotych. Obiekt nie został jednak sprzedany z uwagi na brak nabywców i wobec tego obniżono cenę, ustalając do II przetargu odpowiednio: wartość zabudowań łącznie - 60.000 zł, wartość gruntu - 18.200 zł.

Drugi przetarg, przeprowadzony w październiku 1994 r., również nie doszedł do skutku ze względu na brak uczestników (ani jedna osoba nie wpłaciła wadium).

W związku z powyższym w listopadzie 1994 r. zorganizowano i przeprowadzono kolejny przetarg, tym razem już ofertowy, na zbycie przedmiotowej nieruchomości, podając w ogłoszeniu ceny ustalone do drugiego przetargu. Wpłynęły dwie oferty, obie poniżej cen proponowanych przez Zarząd Miasta. Jeden z oferentów proponował 16.000 zł gotówką za budynek i pierwszą opłatę za użytkowanie wieczyste w wysokości 20 proc. ceny podanej przez Zarząd Miasta w ogłoszeniu. Drugi natomiast oferował wpłatę gotówkową



Zaszumiało obietnicami

w wysokości 30.000 zł za budynek i 20 proc. od kwoty 18.200 zł za działkę oddawaną w użytkowanie wieczyste.

Komisja przetargowa rozpatrzyła pozytywnie drugą ofertę. P. podejmowaniu decyzji wzięto pod uwagę fakt, że budynek od ponad trzech lat w ogóle nie był wykorzystywany, ulegając systematycznej dewastacji, wymagał kapitalnego remontu oraz natychmiastowego zabezpieczenia dachu. Dwa kolejne przetargi nie odbyły się z braku oferentów, mimo iż wiele osób z różnych stron Polski oglądało obiekt. Oferent, mieszkaniec Poznania, deklarował poniesienie kosztów materiałów podstawowych na odnowienie elewacji frontowych budynków przylegających do tej nieruchomości, co w przypadku przyjęcia oferty kupna należało potraktować jako **formalne zobowiązanie**. Na czas robót adaptacyjnych oraz obsługi po uruchomieniu obiektu przewidywał zatrudnienie pracowników z terenu miasta, co jego zdaniem w znacznym stopniu (?) miałoby zmniejszyć bezrobocie na naszym terenie. Sam obiekt zamierzał przeznaczyć na hotel-restaurację lub temu podobne. Informował jednocześnie, że prowadzi także wstępne rozmowy w Warszawie, Poznaniu i Jeleniej Górze dotyczące przeznaczenia obiektu na cele rehabilitacyjno-sanatoryjne. Pomimo bardzo złego stanu technicznego obiektu był zainteresowany szybkim sfinalizowaniem spraw związanych z zawarciem umowy kupna-sprzedaży.

Ostatecznie wartość zbywanego gruntu ustalono na kwotę zgodną z wyceną rzeczoznawcy, tj. 18.287,10 zł, natomiast sprzedaż zabudowań nastąpiła za zaoferowaną cenę 30.000 zł. W umowie wstępnej zawartej 25.11.1994 r. oraz w akcie notarialnym z 29.12.1994 r. nabywca został zobowiązany do wykonania remontu budynku głównego w ciągu trzech lat, licząc od dnia zawarcia umowy notarialnej. Ponadto umowa wstępna zawierała zapis, zgodnie z wcześniejszą deklaracją nabywcy, zobowiązujący do poniesienia przez niego kosztów materiałów podstawowych na odnowienie elewacji frontowych dwóch budynków leżących w bezpośrednim sąsiedztwie zbywanej nieruchomości. Mimo szumnych obietnic i deklaracji prace remontowe, choć rozpoczęte, nie zostały jednak dokończone i budynek do dziś świeci pustkami.

(BT)

W odróżnieniu od wielu wcześniej prezentowanych na naszych łamach właścicieli obiektów, którzy od chwili zakupu nie kiwnęli nawet palcem w swych włościach, nabywca „Małgosia” sporządził w 1999 roku kompletną dokumentację zakładającą adaptację budynku na cele bazy rehabilitacyjnej. Wydał na to 50 tys. zł. Niestety, nie otrzymał dotacji w wysokości 1 mln zł z PFRON, nosi się zatem z zamiarem sprzedania „Małgosia” za połowę tej kwoty. Być może ważna dokumentacja techniczna stanie się poważnym argumentem dla ewentualnego kupca?

Wysokie loty

W sobotę 7 października na Stadionie Miejskim odbyło się III Świeradowskie Święto Latawca. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody do rywalizacji zgłosiło się 14 zawodników w wieku od 8 do 13 lat.

Komisja sędziowska oceniała wygląd i estetykę wykonania latawca oraz jego lot – i w tych właśnie dwu kategoriach przyznawała zwycięstwo. Nagrody rozdano w 2 grupach wiekowych: młodszej (kl. I-II) i starszej (kl. III-VI).

W grupie młodszej I miejsce za wygląd i za lot zdobyła Ewa Wasilczenko, II miejsce za wygląd i lot – Marta Bielak, III m. za wygląd i lot – Patrycja Kamińska, III m. za wygląd – Waleria Kudera, IV m. za wygląd i lot – Elżbieta Chmiczuk.

W grupie starszej I m. za wygląd i III za lot – Szymon Kamiński, II m. za wygląd i I za lot – Alina Fierkowicz, II m. za wygląd i I za lot – Jakub Szmyrski, III m. za wygląd i IV za lot – Sandra Możdżeń.

Wszyscy uczestnicy zawodów zostali nagrodzeni, a nagrody ufundowali radni naszego miasta, Rada Rodziców oraz sklep „Srebro” Artura Romanowicza.

Sponsorom serdecznie dziękujemy, a zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do udziału w Święcie Latawca za rok.

Organizatorzy

Podziękowanie

Miarą wartości człowieka są jego czyny dla dobra drugiego -

Tymi słowami pragnę złożyć podziękowania naszej wieloletniej sponsorce, która zawsze pamięta o szkole, przekazując pieniądze dla potrzebujących dzieci.

Dobroczynca jest osobą bardzo skromną, nie chce rozgłosu, ale na pewno czyta miejską gazetę i ucieszy się z tej notatki, bo – *Przyjaciół potrafi zmienić pustynię w pełen zieleń ogród.*

Zachęcam innych chętnych do niesienia pomocy uczniom potrzebującym wsparcia, za co z góry dziękuję w imieniu dzieci i młodzieży.

Eugenia Kudera – dyrektor SP nr 1 i Gimnazjum

Dęli w drewno i w blachę

W dniach 29 września - 1 października w Świeradowie odbywał się kolejny, 34 konkurs bigbandów, zespołów rozrywkowych i kameralistów Wojska Polskiego

Jury w składzie: ppłk Stanisław Szukalski, prof. Mieczysław Stachura i prof. Aleksander Mazur – Akademia Muzyczna Wrocław, płk Franciszek Suwała, płk Krzysztof Kaliński - przyznało następujące nagrody:

W kategorii bigbandów pierwsze miejsce (po raz drugi z rzędu) przypadło Orkiestrze Garnizonowej w Olsztynie pod dyr. kpt. Cezarego Rząsy. Drugi był bigband Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej pod dyrekcją ppor. Macieja Budzińskiego, a trzecie - zespołowi Orkiestry Garnizonowej z Rzeszowa (dyr. chor. Tomasz Kopyciński)

W kategorii zespołów rozrywkowych pierwszej nagrody nie przyznano, drugie zajęła Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych z Warszawy, trzecie - Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych z Poznania,

Kategoria kameralistów też bez zwycięzcy. II miejsce dla duetu tubowego: chor. Zygmunta Zegarlickiego i chor. Grzegorza Pastuszka.

Na dętym instrumencie drewnianym najlepiej grał kpr. Maciej Michalec (flet), na dęty blaszany ex equo – chor. Robert Szczerba (puzon), chor. Tomasz Szwecki (trąbka), chor. Zygmunta Zegarlicki (tuba).

W kategorii instrumentów perkusyjnych nagrodę specjalną wiceministra obrony narodowej otrzymał Krzysztof Szczotka z Orkiestry Garnizonowej z Jeleniej Góry.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój uprzejmie informuje, że 18 października 2000 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 26 arkusz mapy 17 obręb VI o powierzchni 309 m², przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu, powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Świeradów Zdr., ul. 11 Listopada 36, tel. 7816321.

Ośrodek czynny w poniedziałki w godz. 8-16, a od wtorku do piątku w godz. 7.30-15.30

Pracownicy socjalni przyjmują beneficjentów codziennie, w poniedziałki od 13 do 16, zaś od wtorku do piątku między 8 a 10.

Niezależnie od wskazanych godzin przyjęć, pracownicy udzielają informacji i porad osobom zainteresowanym w zakresie pomocy społecznej, ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz innych form zabezpieczenia społecznego.

Mieszkańcy Świeradowa Zdroju mogą zwrócić się z każdym problemem w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej, rodzinnej i zawodowej.

MOPS przyjmuje teraz także wnioski o przyznanie dodatków mieszkaniowych.

W godzinach urzędowania Ośrodek podejmuje interwencje w przypadkach uzależnień.

PRZYCHODNIA REJONOWA W ŚWIERADOWIE ZDROJU

ul. Kościelna 3, tel. 7816438

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 -18, w soboty i niedziele w godz. 9-11 (dyżury z lekarzem).

Lekarze przyjmują:

dr E. Głuszczyński - codziennie od godz. 8 do 14

dr Z. Wysocki codziennie w od godz. 14.30 do 16.30

dr J. Schmidt (pediatra) codziennie od godz. 15 do 18

dr K. Smoczyński (ginekolog): wtorki w godz. 8.30 -14

dr C. Glinkowska (stomatolog) w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 8 do 15; we wtorki od godz. 13 do 18, w soboty i niedziele kontakt pod nr. tel. 7816632

dr M. Piwko (stomatolog) przyjmuje w gabinecie w Szkole Podstawowej nr 1 w poniedziałki i środy od godz. 13 do 20; we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7 do 14.

Laboratorium w przychodni pracuje w dni robocze w godzinach 7.30-9.30, prowadząc badania podstawowe. Skierowania na badania specjalistyczne realizuje laboratorium w Lwówku Śl.



Nie siedź w domu!

Miejska Biblioteka Publiczna zgłasza - wzywaniem „Słowa Polskiego” - akcję i apel do rodziców, pod hasłem „Dzieciaku, nie siedź w domu”. Zależy nam, aby dzieci nie siedziały popołudniami w domach przed telewizorami, komputerem, by się nudziły się i, co za tym idzie, wpadały na głupie pomysły, które często mają fatalne skutki, dla nich samych i dla rodziców.

Celem akcji jest zapełnienie im wolnego czasu od nauki. Biblioteka to robi już od kilku lat, ale pragniemy, aby inne instytucje, zrzeszenia, osoby, towarzystwa podjęły z nami skuteczne działania, mające naszym dzieciom zapewnić ciekawe zajęcia; przecież problemów i zagrożeń dotyczących młodych ludzi nie brakuje: alkoholizm, palenie papierosów, agresja, konflikty domowe, szkolne, itd.

Biblioteka deklaruje zbieranie informacji, ofert i pomysłów dotyczących organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży - będziemy je przedstawiać na łamach „Notatnika Świeradowskiego”, na głównych tablicach informujących, w bibliotece, szkołach.

Bez zachęty z Waszej strony, szanowni rodzice, dzieci nie ruszą się z domu. Co z tego, że znajdziemy im zajęcie, jak nie będą tego mieli robić dla kogo. To dorosły powinien zainteresować dziecko, pobudzić je do działania, do odkrywania w sobie zdolności plastycznych, muzycznych, teatralnych, sportowych, biologicznych itd.

Jednak uczęszczanie na zajęcia wymaga od dziecka systematyczności i ciągłości, pomysłowości, twórczego wysiłku, czynnego współdziałania z grupą i opiekunem, odpowiedzialności, narzucenia sobie pewnej dyscypliny i samokontroli. Czyżby rodzice się tego obawiali? Należy pamiętać, że oddziaływanie rodziców na rozwój dziecka jest najważniejsze, natomiast wychowawcze funkcje rodziny i jej wpływ na poznanie doświadczeń dzieci określić można na podstawie analizy kierunków aktywności dzieci, spędzania czasu wolnego oraz udziału rodziców w jego organizacji.

My proponujemy stałe zajęcia w każdą sobotę od godz. 8 do 12. Można do nas przyjść i ciekawie spędzić wolny czas, liczyć nawet na pomoc w odrabianiu lekcji. Ponadto ogłaszamy nabór dzieci do sekcji teatralnej - u nas dzieciaki możecie się zabawić w teatr na prawie prawdziwej scenie.

Uwaga, dzieciaki! Kontynuujemy zajęcia wakacyjne i w każdy czwartek proponujemy zajęcia w salach Muzeum Sztuki Reduktywnej, w trakcie których będzie można m.in. pomalować prawdziwymi malarskimi farbami, zapoznać się z nowoczesną sztuką i poznać tradycje i historię naszego miasta. Zgłoszenia przyjmuje nasza biblioteka pod tel. 7816594. Wszystkie zajęcia są darmowe.

Dzieciaku, nie siedź w domu, przyjdź do nas, a nie będziesz się nudził.

Krystyna Piotrowska



W sobotę, 30 września br. od rana przejeżdżała do Muzeum Sztuki Reduktywnej młodzież z wielu polskich, niemieckich i czeskich miast Euroregionu Nysa. Byli to finaliści konkursu literackiego. Konkurs ogłosiła Fundacja Gerarda Na Rzecz Sztuki Współczesnej, a wzięło w nim udział bardzo wielu uczniów. Tematem prac konkursowych była przyjaźń i natura. Każdy przysyłał swoje utwory wierszem lub prozą. Polskie dzieci oceniało jury pod przewodnictwem prof. Stefana Bednarka, kierownika Instytutu Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Spośród prac dzieci czeskich najlepsze wybrała pani Ewa Gut, bohemistka z Żagania, i dr Józef Zaprućki, germanista i poeta z Małej Kamienicy. Dzieci niemieckie typował do finałów dyrektor Wydziału Kultury miasta Goerlitz - Stefan Waldau.

Burmistrz Świeradowa, Wojciech Kudera, objął honorowy patronat nad imprezą. Nagro-

I Międzynarodowy Konkurs Literacki dla Młodzieży IZERY'2000

dzone dzieci wraz z opiekunami przywitani przedstawiciele Fundacji, świeradowskiego gimnazjum i Klubu Literackiego MIŚ.

Następnie odbyły się zajęcia warsztatowe, które prowadzili: Iwona Wojsa, Arleta Wolanin, Maria Suchecka i Jürgen Blum-Kwiatkowski. Każdy z nas musiał napisać wiersz lub prozę w dowolnej formie na temat: „Ja tutaj”. Prowadzący stwarzali miłą atmosferę, a Telewizja Wrocław nas filmowała.

Po obiedzie pośpieszyliśmy do kawiarni „Zdrojowej”, gdzie odbywała się uroczystość wręczenia nagród i omówienie warsztatów. Były trzy pierwsze miejsca, trzy drugie, trzy trzecie i wiele wyróżnień. Najlepsi otrzymali luksusowe pióra i inne gadzety, a także grafikę prof. Bluma. Wszystkim wręczono książkę pt. „Strumienie, Ströme, Prameny”, w której zamieszczono najlepsze utwory przysłane na konkurs.

W uroczystości wzięli udział: burmistrz W. Kudera, przedstawiciel Starostwa Powiatowego, Z. Szereniuk, R. Suchecki, wydelegowany przez Kuratora Dolnośląskiego, który w sposób znaczący wsparł przedsięwzięcie finansowo, Maria Suchecka, pomysłodawczyni, członek jury i współorganizator, Jürgen Blum-Kwiatkowski, dyrektor Museum Modern Art w Hünfeld, a także dziennikarz „Słowa Polskiego”, które objęło patronat medialny nad imprezą.

Następnie spotkaliśmy się przy ognisku w uroczym zakątku niedaleko Czeszki. Pogoda nam dopisała, humory również, więc graliśmy, śpiewaliśmy, piekliśmy kiełbaski, uczyliśmy się czeskich słów i ćwiczyliśmy nasz niemiecki pod opieką Arlety Wolanin.

Zawiązały się gorące przyjaźnie, a przy pożegnaniu rano następnego dnia z wielu oczu popłynęły łzy.

Anna Pryslopska - Klub Literacki MIŚ

W następnym numerze „Notatnika...” zamieścimy kilka prac świeradowskich uczestników konkursu literackiego.

VIII ŚWIERADOWSKIE SPOTKANIA Z MUZYKĄ DAWNĄ

Tegoroczna edycja festiwalu muzyki dawnej odbyła się w dniach 8-11 października. Udział wzięło w nim 10 zespołów z całej Polski. Dwa zespoły debiutowały: radomski „Viva la Musica” oraz świeradowski „AUA Kwartet”.

Koncerty odbywały się w kawiarni „Zdrojowej”, na hali spacerowej Domu Zdrojowego, w kościele w Czerniawie Zdroju oraz w kościele w Leśnej.

Tradycyjnie zaprosiliśmy dzieci na koncerty edukacyjne (dla szkół), jeden odbył się w piątek na hali spacerowej Domu Zdrojowego, drugi w kościele w - podczas mszy dożynkowej wystąpił zespół z Ciechanowa „Capella Scholaris”, który - co stanowi ciekawostkę - nie opuścił żadnej edycji naszych spotkań i był w Świeradowie Zdroju po raz ósmy.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył zespół: „Capella all' Antico”, który wykonał kilka bardzo trudnych kompozycji, szczególnie G. de Machaut. „Pro Musica Antiqua” wykonała bardzo dobry program - koncert inauguracyjny. Zespół ten wystąpił w kwartecie, a więc w małym składzie, a program był bardzo interesujący, szczególnie ciekawe były połączenie niektórych utworów w swoiste wiązanki.

Osobiście ucieszył mnie bardzo debiut nowej świeradowskiej formacji: „AUA Kwartet”, który jak na pierwszy swój oficjalny występ wypadł - myślę - zupełnie nieźle.

Ciekawostką tegorocznego festiwalu było nagromadzenie dużej ilości kopii dawnych instrumentów takich jak: fidele, liry korbowe, viole da gamba, wirginał, mandorla, szalamaje.

Gwiazdą tegorocznego festiwalu był warszawski zespół „Syrinx”, który zaprezentował bardzo ciekawy program hiszpańskiej muzyki pałacowej z XV w.

Lista zespołów biorących udział: Antico Zamość (kier. Krzysztof Obst); Musica Antiqua Jelenia Góra (Sylwia Raban); Aulos Białystok (Walenty Kowalczyk); Conradus Trąbki Wielkie (Janusz Beyer); Rocal Fuza Świeradów Zdrój (Ryszard D. Dembiński); AUA Kwartet Świeradów Zdrój (j.w.); Viva la Musica Radom (Ewa Gęga-Osowska); Capella Scholaris Ciechanów (Zbyszek Dembowski); Bałtycki Kwartet Kontrabasowy; Syrinx Warszawa (Jarosław Lipski).

R.D. Dembiński

Kolejne pytanie konkursowe: Czy wirginał to instrument: dęty, smyczkowy, czy klawiszowy?

Autorzy prawidłowych odpowiedzi, którzy nadesłali je na adres MBIT-u do 10 listopada br., wezmą udział w losowaniu płyty kompaktowej z nagraniami muzyki dawnej w wykonaniu świeradowskiego zespołu ROCAL FUZA.

Jak dotąd nikt nie nadesłał rozwiązania poprzedniego konkursu, w którym pytaliśmy, ile strun ma viola da gamba.

Uśmiech na ścianie płaczu

→ ze s.16

w górę, droga, owszem, asfaltowa, wiała się zupełnie jak nasza na Stóg Izerski, ale nawet nam przez myśl nie przeszło, jakie niespodzianki w zanadrzu trzymali dla nas organizatorzy. Tymczasem lało już tak, że wycieraczki z trudem rozgarniały wodę na przedniej szybie.

Nagle kolumna przystanęła. Wychodzili inni, wyszliśmy więc i my. Pan Karel rozpostarł parasol i dał znak: za mną! No to idziemy. Asfalt się skończył, można by pomyśleć, że właśnie depczemy rozmięktą ścieżkę rowerową i tylko patrzeć wstęgę do przecięcia. Niestety, po jakichś stu metrach stanęliśmy – a było wszystkich ludzi ponad dwudziestu – przed drewnianą barierką, obok której stał groźny znak zakazujący wjazdu rowerom. Jego obecność tam była czystą formalnością, bo raczej trudno było sobie wyobrazić jakiegoś szaleńca na rowerze, który chciałby pedałowować pod górę po skalistej ścieżce.

Starosta Jeřábek tłumaczył tymczasem, że teraz odbędziemy mały spacer szlakiem wiodącym ku Smrekowi, bo jest po temu okazja, gdyż szlak ten został urządzony za pieniądze Unii Europejskiej. Truchlejący strach nas ogarnął, gdyśmy stali pod parasolami, a pierwsze strużki wody żłobiły sobie pod naszymi odzieniami szlaki przepływu – z tablicy informacyjnej wynikało bowiem, że na Smrek mamy kilometr. W normalnych warunkach kilometr robi się lekkim truchtem, ale gdy się patrzy w górę i w niedalekiej perspektywie oko grzęźnie we mgłę, a deszcz nie przestaje bębnić o namakające parasole ani na sekundę – ten kilometr zmienia się w wiorstę.

Ale idziemy. Część uczestników tego marszu była przygotowana na chodzenie po mokrych górach, bo miała na sobie i właściwe buty, i należne okrycia. Ale my z Tomkiem raczej poculiśmy się wystawieni na pastwę żywiołów i tylko mogliśmy pozwolić sobie na odrobinę Schadenfreude widząc, jak burmistrz Mirska, Jacek Leonarski, pnie się po stoku ubrany w strój "gabinetowy" – w garniturze, półbutach, pod parasolem.

Mimo deszczu (trzeba było przyznać, że było ciepło tego dnia, więc wilgoć nie wywoływała w nas dreszczy) szło się pod górę dość wygodnie – a to za sprawą perfekcyjnie przygotowanego szlaku. Nie musieliśmy się obawiać nawet, but nam się omsknie na oślizłych kamieniach, gdyż te ułożone były niczym schodki: zawsze płaskim do góry i zawsze tam, gdzie stromizna mogłaby utrud-



Starosta Nowego Miasta, Karel Jeřábek, trzymając w jednej ręce lapmkę szampana i parasol, drugą chwycił nożyczki i przeciął wstęgę otwierającą ścieżkę rowerową na Smrek.

nić podejście, np. osobom starszym czy dzieciom. Gdy tylko czuliśmy, że ogarnia nas zmęczenie, wchodziliśmy nagle na dwa-trzy kamienne schodki i już czuliśmy się wypoczęci.

Okazało się, że mieliśmy do przejścia raptem pół kilometra, na półmetku bowiem tej ściany płacz uśmiechnęło się do nas szczęście – początek ścieżki rowerowej, nad którą zwisała wstęga do przecięcia. Zupełnym szokiem była dla nas końcówka marszu, gdyż ostatnie metry pokonywaliśmy po... kilkunastometrowym drewnianym pomoście, ułożonym z bali, ale porządnie wystruganych w warstwie nośnej (nikomu do głowy nie przyszło, że turysta mógłby wykręcać nogę idąc po nieociosanych okraglakach).

Ale chyba większym szokiem był widok stojących aut, którymi organizatorzy dowieźli pocztunek. Skoro one mogły dojechać, mogliśmy i my! Widać, czescy gospodarze nie chcieli iść na łatwiznę, wychodząc z założenia, że po górach chodzi się pieszo lub jeździ rowerem (ewentualne na biegówkach w zimie), a zapalonemu turystyce żadna aura niestraszna.



Burmistrz Mirska, Jacek Leonarski (z lewej) z Tomaszem Grzybowski - obaj zmoknięci do suchej nitki, mimo to w dobrych nastrojach. Obecność J. Leonarskiego nieprzypadkowa, wszak o kilometr stąd zaczyna się gmina Mirsk

Zapraszamy wszystkich do zamieszczania reklam na łamach „Notatnika Świeradowskiego”. Cena 1/4 kolumny - tylko 30 zł! Połowa - 60 zł, cała - 120 zł. Drobne ogłoszenia - bezpłatnie.

Budujący się lub zamierzający się budować mogą pod nr. tel. 7817457 w godz. 12-22 uzyskać bezpłatną pomoc techniczną.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Świeradowie-Czerniawie oferuje do sprzedaży oszklone skrzydła okienne, doskonałe do wykonania szklarni. Zainteresowani proszeni są o kontakt z dyrektorem szkoły - tel. 7816379.

Poprowadzę księgowość wspólnoty mieszkaniowej - tanio i solidnie. Tel. 7817401 lub 0606-163-918. Podejmę się zarządzania nieruchomością.

Kupię grunt pod zabudowę w Świeradowie Zdroju - 15-20 arów. Wiadomość - tel. (071) 3370939 lub 0608-380-865.

Sprzedam suknię ślubną z dodatkami (welon, rękawiczki). Tel. 7817069, 0604-325-481.

Deszcze leje, my po kolei wychodzimy z mgły na równy trakt, aprowizatorzy wyciągają przekąski, słodczyce, mocują się z parasolami, by jakoś zmieścić wszystkie tace pod daszkiem, tymczasem po okolicznościowych mowach następuje przecięcie wstęgi, szampanem wychylamy toast, gardło ogrzewamy gorącą kawą, zagryzamy małym co nieco, jedni popijają becherówką, inni piwem.

Stajemy z Tomkiem przy tablicy, gdzie za szkłem umieszczono obrazowo wyrysowaną panoramę Gór Izerskich, od Harrachova po Frydlant. Obu nam błyska ta sama myśl: Cemu podobnej panoramy nie ma przy schronisku na Stogu, by każdy stający tam turysta wiedział, co właśnie ogląda? Wydatek groszowy, a zysk na złotówki nieprzeliczalny.

Goście powoli opuszczają miejsce uroczystości, robimy więc to samo. Mimo obaw – droga z góry jest bezpieczna, a kamienne schodki ponownie wykazują swą przydatność w trudnych warunkach. Tylko pozazdrościć! Czesi zawsze mieli większy od nas dryg do turystyki i dziś nadal są daleko przed nami, jakby za tą mgłą na Smrekowym zboczu, w której grzały nasz wzrok.

Adam Karolczuk

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Skład komputerowy, łamanie, skanowanie i druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia18/2, tel. 753-63-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika – teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora – do ew. wiadomości redakcji – oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, fax 781-61-00; e-mail: biuro_it@swieradow-online.compol.net



Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta

Miesięcznik • Nr 10 (23) • Październik 2000 • Cena 1 zł

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Prywatny zadba lepiej?



Pytanie postawione w tytule odnosi się do planów ministra skarbu, który chce – jedno po drugim – sprywatyzować polskie uzdrowiska, sprzedając kontrolne pakiety udziałów w zamian za pakiety socjalne i inwestycyjne. Ministerstwo zamierza się pozbyć kurortów jak naszybciej, gdyż ich zsumowany majątek ma wartość mniejszą niż 1/5 elektrowni Połaniec! Koncepcją prywatyzacyjną zainteresowane są także władze miasta, gdyż wierzą, że nowy właściciel zakończy budowę widocznej na zdjęciu skorupy zakładu przyrodoleczniczego. Wprawdzie mury są własnością uzdrowiska, ale w oczach turystów, kuracjuszy i wczasowiczów ta rozgrzebana inwestycja wystawia złe świadectwo samorządowi. O tym, czy znajdzie się kupiec gotowy nabyć uzdrowisko z dobrodziejstwem inwentarza – na s. 4.

A poza tym w numerze mogą Państwo przeczytać także: o obradach rady na temat szkoły przyszłości (s. 2), kronikę policyjną (s. 3), kalendarium samorządowe (s. 5), o tym, jak prezydenta wybraliśmy na prezydenta (s. 6), list miłośnika Czarniawy, który nie chce, by osiedle stało się ponownie wsią (s. 7), fotoreportaż z igrzysk samorządowych w Olszynie (s. 8-10), relację z jesiennych biegów w Świeradowie (s. 10-11) i wyniki biegów przełajowych w Lubaniu (s. 11), historię kolejnego prywatyzowanego budynku, tym razem „Małgosi” (s. 12), komunikaty ze Święta Latawca i z konkursu kameralistów wojskowych (s. 13), ofertę biblioteki na spędzenie wolnego czasu, relację z konkursu literackiego IZERY 2000 i sprawozdanie ze spotkań z muzyką dawną (s. 14), opowieści o wędrówkach w Górach Izerskich po polskiej i czeskiej stronie (s. 15-16).